

CYPRIAN KAMIL NORWID

---

# Fortepian Chopina

  
wolnelektury.pl



FUNDACJA  
nowoczesna  
Polska

CYPRIAN KAMIL NORWID

## Fortepian Chopina

*La musique est une chose étrange!*<sup>1</sup>

Byron

*L'art?... c'est l'art — et puis, voilà tout.*<sup>2</sup>

Béranger

### I

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie  
Niedocieczonego wątku — —  
— Pełne jak mit,  
Blade jak świt,  
— Gdy życia koniec szepce do początku:  
„Nie stargam cię ja — nie! — Ja, u-wydatnię!...”

Śmierć

### II

Byłem u Ciebie w dni te przedostatnie,  
Gdy podobniałeś — co chwila, co chwila —  
Do upuszczonej przez Orfeja liry,  
W której się rzutu-moc z pieśnią przesila,  
I rozmawiają z sobą struny cztery,  
Trącając się,  
Po dwie — po dwie —  
I szemrząc z cicha:  
„Zacząłże on  
Uderzać w ton?...  
Czy taki Mistrz!... że gra... choć odpycha?...”

Artysta, Muzyka

### III

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!  
Którego ręka... dla swojej białości  
Alabastrowej — i wzięcia — i szyku —  
I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro —  
Mieszała mi się w oczach z klawiaturą  
Z słoniowej kości...  
I byłeś jako owa postać, którą  
Z marmurów łona,  
Niżli je kuto,

---

<sup>1</sup>*La musique est une chose étrange!* — Muzyka jest rzeczą nadzwyczajną. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*L'art?... c'est l'art — et puis, voilà tout* — Sztuka? — To jest sztuka i — oto wszystko. [przypis redakcyjny]

Odejma dłuto  
Geniuszu, wiecznego Pigmaliona<sup>3</sup>!

#### IV

A w tem, coś grał — i co? zmówił ton — i co? powieć,  
Choć inaczej się echa ustroją,  
Niż gdy błogosławiłeś sam ręką Swoją  
Wszelkiemu akordowi —  
A w tem, coś grał, taka była prostota  
Doskonałości Peryklejskiej<sup>4</sup>,  
Jakby starożytna która Cnota,  
W dom modrzewiowy wiejski  
Wchodząc, rzekła do siebie:  
„Odrodziłam się w Niebie,  
I stały mi się arfy<sup>5</sup> — wrota,  
Wstęga — ścieżka...  
Hostię — przez blade widzę zboże...  
Emanuel<sup>6</sup> już mieszka  
Na Taborze<sup>7</sup>!”

Artysta, Bóg, Muzyka,  
Przemiana

#### V

I była w tem Polska, od zenitu  
Wszechdoskonałości dziejów  
Wzięta, tęczą zachwyty — —  
Polska — *przemienionych kotodziejów!*  
Taż sama, zgoła,  
Złoto-pszczoła!...  
(Poznałcize bym ją na krańcach bytu!...)

Ojczyzna

#### VI

I — oto — pieśń skończyłeś — i już więcej  
Nie oglądam Cię — jedno — słyszę:  
Coś?... jakby spór dziecięcy — —  
— A to jeszcze kłóć się klawisze  
O niedośpiewaną chęć:  
I trącając się z cicha  
Po ośm — po pięć —  
Szemrzą: „Począłże grać? Czy nas odpycha??...”

Muzyka

<sup>3</sup>Pigmalion — w mit. gr. król Cypru i rzeźbiarz, który zakochał się we własnym dziele, wyrzeźbionej z kości słoniowej kobiecie. Nadał jej imię Galatea, a bogini Afrodyta na jego usilne prośby ożywiła posąg. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*doskonałość periklejska* — chodzi o doskonałość sztuki powstającej w Atenach za rządów Peryklesa (495–429 p. n. e.), który przyczynił się do budowy Partenonu i Propylei, a także rozbudowy Pireusu, otaczał przyjaźnią i wsparciem Fidiasza, Anaksagorasa, Sofoklesa i Herodota; mówi się o wieku Peryklesowskim jako o okresie rozkwitu kulturalnego Aten. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*arfa* — harfa. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>Emanuel — jedno z hebr. imoin Boga, znaczy tyle co: „Bóg jest z nami”; w Nowym Testamencie oznacza Chrystusa, mesjasza. [przypis redakcyjny]

<sup>7</sup>Tabor — góra, na której według Ewangelii dokonano się przemienienie Chrystusa, ujawnienie jego boskości. [przypis edytorski]

## VII

O Ty, co jesteś Miłości-profilem.  
Któremu na imię *Dopełnienie*;  
To — co w Sztuce mianują Stylem,  
Iż przenika pieśń, kształci kamienie...  
O! Ty — co się w Dziejach zowiesz *Erą*,  
Gdzie zaś ani historii zenit jest,  
Zwiesz się razem: *Duchem i Literą*  
I „*consummatum est*”<sup>8</sup> —  
O! Ty — *Doskonale-wypełnienie*,  
Jakikolwiek jest Twój, i gdzie?... znak...  
Czy w *Fidiaszu*, *Dawidzie*<sup>9</sup>, czy w *Szopenie*, —  
Czy w *Eschylowej* scenie<sup>10</sup>.  
Zawsze — zemści się na tobie: BRAK!  
— Piętnem globu tego — niedostatek:  
*Dopełnienie?*... go boli!...  
On — *rozpocząć* woli  
I woli wyrzucić wciąż przed się — zadatek.  
— Kłós?... gdy dojrzał, jak złoty kometa,  
Ledwo że go wiew ruszy,  
Deszcz pszenicznych ziarn prószy,  
Sama go doskonałość rozmieta...

Sztuka

Obraz świata

## VIII

Oto — patrz, Fryderyku! To Warszawa:  
Pod rozplomienioną gwiazdą  
Dziwnie jaskrawa — —  
— Patrz, organy u Fary<sup>11</sup>; patrz! Twoje gniazdo:  
Owdzie patrycjalne domy stare  
Jak *Pospolita-rzecz*,  
Bruki placów głuche i szare  
I Zygmuntowy w chmurze miecz.

Warszawa

## IX

Patrz!... Z zaułków w zaułki  
Kaukaskie się konie rwą  
Jak przed burzą jaskółki,  
Wyśmigając przed pułki  
*Po sto — po sto — —*  
— Gmach zajął się ogniem, przygaśł znów,  
Zapłonął znowu — — i oto pod ścianę  
Widzę czola ożałobionych wdów  
*Kolbami pchane — —*  
I znów widzę, acz dymem oślepiam,  
Jak przez ganku kolumny  
Sprzęt podobny do trumny  
Wydzwigają... runął... runął... — Twój *fortepian!*

Koń, Żołnierz

Ogień, Pożar, Przemoc

<sup>8</sup>*consummatum est* (łac.) — spełniło się. [przypis redakcyjny]

<sup>9</sup>Dawid — słynna rzeźba Michała Anioła, znajdująca się we Florencji. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>*Eschylowa scena* — chodzi o twórczość Ajschylosa (525–456 p. n. e.), uznawanego za jednego z trzech, obok Sofoklesa i Eurypidesa, największych dramaturgów stroż. Grecji. [przypis redakcyjny]

<sup>11</sup>*fara* (daw.; z niem. Pfarrei, Pfarrkirche) — kościół parafialny, główny kościół, budowany przy rynku. [przypis edytorski]

## X

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu  
Wszchedoskonołości Dziejów  
Wziętą, hymnem zachwytu,  
Polskę — przemienionych kołodziejów;  
Ten sam — runął — na bruki z granitu!  
— I oto: jak zacna myśl człowieka,  
Poterany jest gniewami ludzi,  
Lub *jak* — *od wieka*  
*Wieków* — *wszystko, co zbudzi!*  
I — oto — jak ciało Orfeja,  
Tysiąc Pasyj rozdziera go w części<sup>12</sup>,  
A każda wyje: „*Nie ja!*...”  
„*Nie ja!*” — zębami chrzęści.

\*

Lecz Ty — lecz ja? Uderzmy w sądne pienię,  
Nawołując: „*Ciesz się, późny wnuku!*  
*Jękły* — *głuche kamienie:*  
*Ideal* — *siegnął bruku* — —”.

Czas, Historia, Sąd, Sąd  
Ostateczny

---

<sup>12</sup>Orfeusz — w mit. gr. tracki poeta, który swoją grą na lirze (lub kitarze) potrafił ujarzmić żywioły (morze) i dzikie zwierzęta oraz poruszać drzewa i skały; zginął rozszarpany przez Menady. [przypis redakcyjny]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fortepian-chopina>

Tekst opracowany na podstawie: Cyprian Kamil Norwid, Dzieła Cyprjana Norwida (drobne utwory poetyckie-poematy-utwory dramatyczne-legendy, nowele, gawędy-przekłady-rozprawy wierszem i prozą), Spółka Wydawnicza "Parnas Polski", Warszawa 1934

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: [fotologic@Flickr](mailto:fotologic@Flickr), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.